

Sygn. akt III AUa 592/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SA Mirosław Godlewski

SA Beata Michalska

Protokolant: sek. sądowy B. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2020 r. w Ł.

**sprawy K. M.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.**

**o emeryturę**

**na skutek apelacji K. M.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku**

**z dnia 13 maja 2019 r. sygn. akt VI U 336/18**

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 592/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 lutego 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. odmówił K. M. prawa do emerytury z uwagi na niespełnienie warunków określonych w art. 184 ustawy emerytalnej, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r. nie został udokumentowany co najmniej 15 - letni okres pracy w szczególnym charakterze lub szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od powyższej decyzji K. M. wniósł odwołanie podnosząc, że organ rentowy nie uznał okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach na podstawie świadectwa pracy z dnia 30 października 1992r. za okres zatrudnienia w Fabryce (...) w G., tj. od 5 marca 1981r. do 31 października 1992r. na stanowisku tokarz, tokarz-szlifierz, szlifierz. Wskazał, że nie jest w stanie dostarczyć prawidłowego dokumentu z powodu likwidacji pracodawcy.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że K. M., urodzony (...), w dniu 18 grudnia 2018r. złożył wniosek o wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach

Na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował 25 lat okresu składkowego i nieskładkowego, w tym 4 lata, 7 miesięcy i 8 dni okresu pracy w szczególnych warunkach z tytułu zatrudnienia w Zakładach (...) na stanowisku szlifierza, tj. za okres od 8 lipca 1974r. do 14 lutego 1979r.

W okresie od 5 marca 1981r. do 31 października 1992r. odwołujący się był zatrudniony w Fabryce (...) w G.. Został zatrudniony na stanowisku tokarza, początkowo na okres próbny 14 dni, a od 18 marca 1981r. powierzono mu obowiązki tokarza na czas nieokreślony. Pracodawca zajmował się produkcją tarcz ściernych, ubezpieczony był zatrudniony na wydziale narzędziowni, gdzie pracowali szlifierze, tokarze, dłutarze, frezerzy, krajarze. Z dniem 1 grudnia 1982r. odwołującemu się powierzono obowiązki tokarza-szlifierza, po zdaniu przez niego egzaminu i po przyuczeniu do pracy szlifierza w dniu 7 grudnia 1982r. Z dniem 1 stycznia 1990r. powierzono mu obowiązki szlifierza w wydziale narzędziowni, na którym to stanowisku pracował do końca okresu zatrudnienia. Pracodawca w związku z zakończeniem stosunku pracy nie wystawił ubezpieczonemu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Tokarze zajmowali się toczeniem oprzyrządowania do działów produkcyjnych przy pomocy tokarki, nie wykonywali pracy w szczególnych warunkach. Pracodawca wypłacał tzw. szkodliwe szlifierzom. Z kart wynagrodzeń nadesłanych przez archiwum wynika, że odwołującemu się wypłacano tzw. szkodliwe od września 1982r.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków i samego odwołującego się, że ubezpieczony od początku zatrudnienia w Fabryce (...) w G. wykonywał wyłącznie pracę szlifierza podnosząc, że pozostają one w sprzeczności z dokumentarnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci akt osobowych i kart wynagrodzeń. Z treści tych dokumentów wynika, że K. M. został zatrudniony na stanowisku tokarza w wydziale narzędziowni, po zdaniu egzaminu z przyuczenia do zawodu szlifierza powierzono mu łączone obowiązki – tokarza-szlifierza (od grudnia 1982r.), a dopiero od 1990r. obowiązki szlifierza. Z kart wynagrodzeń wynika, że tzw. szkodliwe, które według świadków wypłacane było szlifierzom, ubezpieczony miał wypłacane z przerwami dopiero od września 1982r. Te fakty potwierdzają zatem tezę, że za czynności szlifierskie odwołujący się miał płacony dodatek nie od początku zatrudnienia, ale dopiero od września 1982r. Sąd wskazał, że biorąc pod uwagę ustalone okoliczności wątpliwe jest, by ubezpieczony w okresie całego zatrudnienia wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki szlifierza, zatem pracę w szczególnych warunkach. Sąd podkreślił, że nawet przy założeniu, które wprawdzie nie znajduje poparcia w żadnych dokumentach, że odwołujący się taką pracę świadczył od września 1982 r. do końca okresu zatrudnienia, tj. 31 października 1992 r., łączny okres 10 lat i 2 miesięcy i tak jest niewystarczający do spełnienia przesłanki posiadania na dzień 1 stycznia 1999 r. 15-stu lat szczególnego stażu pracy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że czynności polegające na szlifowaniu nie były wykonywane przez odwołującego się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez cały sporny okres, kiedy to pracował na stanowisku tokarza i tokarza-szlifierza. W ocenie tego Sądu nie można też przyjąć, że czynności wykonywane przez odwołującego się na stanowisku tokarza mają charakter pracy w szczególnych warunkach z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo ze stanowiskami szlifierskimi i narażenie na takie same warunki pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie

Podstawę rozważań prawnych w sprawie stanowiły przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017, poz. 1383 ze zm.), w tym art 184 ust. 1 i 2 w zw. z art 32 ust. 4 oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) w tym § 2-4.

W ocenie Sądu I instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, by odwołujący się w czasie całego spornego okresu zatrudnienia w Fabryce (...) wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Ewentualne uznanie takiego charakteru zatrudnienia od września 1982 r. do 31 października 1992r. daje łączny okres 10 lat i 2 miesięcy, co po dodaniu do uznanego przez ZUS okresu wykonywania pracy w szczególnym charakterze stanowi 14 lat, 9 miesięcy i 8 dni. Tym samym odwołujący się nie udowodnił wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Z tego względu na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył odwołujący się, profesjonalnie zastępowany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, iż K. M. na stanowisku szlifierza w Fabryce (...) pracował dopiero od września 1982 r. nie zaś od daty zatrudnienia, tj. od marca 1981 r. poprzez nie ustalenie istotnych dla sprawy okoliczności takich jak: czy w Fabryce (...) na wydziale narzędziowni zdarzały się przypadki łączenia stanowisk np. tokarz, szlifierz, czy pracownicy zmieniali stanowiska, charakter pracy, czy byli przekwalifikowywani, od kiedy u przedmiotowego pracodawcy wypłacany był dodatkowy za pracę w warunkach szczególnych, czy określenie stanowiska K. M. od marca 1981 r. jako „tokarz”, nie wynikało z wyuczonego zawodu, w związku z brakiem formalnych kwalifikacji do pracy w charakterze szlifierza, co w rezultacie skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy;
- naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy w niniejszym postępowaniu, polegające na arbitralnym zajęciu stanowiska co do wiarygodności zeznań świadków i strony bez przesłuchania tychże na istotne w sprawie okoliczności a mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, takie jak: czy w (...), na wydziale narzędziowni zdarzały przypadki łączenia stanowisk np. tokarz szlifierz, czy pracownicy zmieniali stanowisk, charakter pracy czy byli przekwalifikowywani, od kiedy u przedmiotowego pracodawcy wypłaconych był dodatek za pracę w warunkach szczególnych, czy określenie stanowiska K. M. od marca 1981 r. jako „tokarz” nie wynikało z wyuczonego zawodu, w związku z brakiem formalnych kwalifikacji do pracy w charakterze szlifierza, a tym samym przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, nie zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania K. M., zaś z ostrożności procesowej o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto, wniósł o zasądzenie kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu ze świadectwa pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z dnia 7 czerwca 2019 r. na okoliczność pracy w szczególnych warunkach w okresie od 15 października 1993 r. do 15 kwietnia 1994 r. Wskazał, że wnosi o dopuszczenie tego dowodu na etapie apelacji, gdyż był przekonany, że okres zatrudnienia w Fabryce (...) będzie wystarczający do uwzględnienia wymaganego stażu szczególnego a nadto uzyskał informację, iż stanowisko palacza kotłowego jest zaliczane do pracy w szczególnych warunkach.

Organ rentowy nie zajął stanowiska w przedmiocie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było spełnienie przez wnioskodawcę przesłanek prawa do emerytury w obniżonym wieku, a zatem konieczne było dokonanie ustaleń faktycznych i ich oceny przez pryzmat art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. 2020.53 tj, dalej: ustawa emerytalna). Prawidłowo Sąd Okręgowy odczytał treść normatywną przepisu wskazując, iż urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie tej ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz posiadają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ostatnio powołanej ustawy (tj. 25 lat dla mężczyzn). Warunek odpowiednio długiego okresu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze został określony w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). W § 4 tego aktu stanowi się, że prawo do emerytury

nabywa pracownik wykonujący prace na określonych stanowiskach, zaś okresy pracy potwierdza zakład pracy w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawionym na podstawie posiadanej dokumentacji. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75, z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Zatem ubezpieczony musiał wykazać, iż ukończył 60 lat, posiada na dzień 1 stycznia 1999 r. staż ogólny w wymiarze 25 lat, w tym 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W tym miejscu należy z całą mocą podkreślić, że warunki prawa do emerytury w obniżonym wieku, określone w art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej muszą być spełnione łącznie. Niespełnienie choćby jednego z nich sprawia, że ubezpieczony nie nabywa prawa do tego świadczenia. Wnioskodawca, jak wywiódł Sąd Okręgowy, nie udowodnił posiadania według stanu na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Konstatację tę Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłową.

W judykaturze nie ma rozbieżności co do tego, że dla skuteczności postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie, przy użyciu argumentów jurydycznych, że sąd pierwszej instancji naruszył zasady oceny materiału dowodowego uchylając podstawowym regułem logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Za niewystarczające uznaje się zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wadze poszczególnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W przypadku zaś osobowych źródeł dowodowych, przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006).

Taka sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, a zatem nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy kształtując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia nie dopuścił się naruszenia dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że w materiale dowodowym brak jest dostatecznych podstaw do poczynienia ustaleń co do tego, że K. M. w spornych okresach pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Sąd drugiej instancji ustalenia te podziela.

Ugruntowane jest orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa. Skoro prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego, nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą w szczególności dokumenty. Dlatego też, w tej kategorii spraw same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest bowiem dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne. Również subiektywne przekonanie wnioskodawcy, iż wykonywał pracę w warunkach szczególnych ze względu na ich uciążliwość związaną z narażeniem na działania szkodliwych oparów oleju nie ma decydującego znaczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 18 września 2019 r., sygn. 511/19, LEX 2726760).

Sąd Okręgowy wskazał, z jakich względów nie dał wiary osobowemu źródłom dowodowym w tej części, w której świadkowie i strona zeznali nieprzekonująco i sprzecznie z treścią dowodów z dokumentów osobowych. Nie można w oparciu o zeznania świadków, wobec braku innych dowodów z dokumentów pracowniczych, ustalić, że wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał (...) pracę w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Apelacyjnego w

Łodzi z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. III AUa 319/19, LEX 2713554). Sądowa ocena dowodów polega właśnie na tym, że z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o faktach sąd ma prawo oprzeć swe stanowisko i wybrać to źródło, które uzna za bardziej wiarygodne (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 31 marca 2004 r. III CK 410/02, Legalis nr 68112). Jeśli z takiej selekcji dowodów lub określonego zakresu jednego dowodu sąd wyprowadzi wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena dowodów korzysta z ochrony, zawarowanej normą art. 233 § 1 k.p.c. Taka sytuacja wystąpiła w sprawie niniejszej, zaś zarzuty podniesione przez apelującego zasadniczo sprowadzają się do przedstawienia własnej, odmiennej wersji ustaleń co do zasadniczej okoliczności spornej i nie zawierają argumentów skutecznie zwalczających sądową ocenę dowodów.

Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego, z punktu widzenia uprawnień emerytalnych i możliwości uznania danego zatrudnienia za pracę w warunkach szczególnych, ma możliwość jego zakwalifikowania pod konkretną pozycję wymienioną w wykazie A stanowiącym załącznik nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Rozporządzenie to wymienia enumeratywnie rodzaje prac, które uznawane są za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w ww. wykazie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 września 2007 r., III UK 27/07; z 19 września 2007 r., III UK 38/07; z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07).

Spornym okresem w sprawie był początkowy okres zatrudnienia skarżącego w Fabryce (...) w G.. Ubezpieczony został zatrudniony 5 marca 1981 r. na okres próbny 14 dni, a od 18 marca 1981 r. na czas nieokreślony na stanowisku tokarza. Dopiero z dniem 1 grudnia 1982 r. powierzono mu obowiązki tokarza-szlifierza, po zdaniu przez ubezpieczonego egzaminu po przyuczeniu do pracy szlifierza w dniu 7 grudnia 1982 r. Potwierdzają to dokumenty z jego akt osobowych: umowy o pracę, angaże, protokół komisji egzaminacyjnej nr 94/82, świadectwo pracy z 30 października 1992 r.

Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że w spornym okresie ubezpieczony w pewnym zakresie mógł wykonywać prace zaliczane do prac w warunkach szczególnych, np. prace polegające na szlifowaniu za pomocą tarczy ścierniej maszynowej form do produkcji narzędzi, wskazane w dziale III (w hutnictwie i przemyśle metalowym) pod poz. 78 wykazu A załącznika do ww. rozporządzenia. Aby jednak uznać sporny okres zatrudnienia za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, prace takie musiałyby być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Należy mieć na uwadze, że stanowisko na jakim był wówczas zatrudniony K. M. - stanowisko tokarza nie zostało wymienione w wykazie A załącznika do ww. rozporządzenia. Zdaniem Sądu odwoławczego, powyższego okresu zatrudnienia nie można zatem uznać za okres pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zagadnienie łączenia stanowisk, na którą to okoliczność powołuje się skarżący w apelacji, zostało poddane analizie przez Sąd Okręgowy. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w Fabryce (...) nie było łączonych stanowisk, nie zachodziła zatem potrzeba wtórnego rozważania przedmiotowej kwestii. Obowiązki szlifierza pracodawca ten, jak niewątpliwie wynika to z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych, powierzył wnioskodawcy dopiero od 1 stycznia 1990r. i tylko ten okres do 31.10.1992r., tj. końca okresu zatrudnienia w tej Fabryce podlega zaliczeniu do stażu szczególnego.

Odnosząc się do podnoszonej przez skarżącego okoliczności, że w spornym okresie zatrudnienia pracował w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz, że otrzymywał dodatek za pracę w warunkach szkodliwych należy wyjaśnić, że otrzymywanie takiego dodatku nie jest równoznaczne z tym, że pracownik pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Praca w warunkach szkodliwych nie jest bowiem tożsama z pracą w szczególnych warunkach. W świetle art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych konieczne jest nadto, aby ta praca była równocześnie pracą o znacznej uciążliwości, a takie zostały rodzajowo wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Oznacza to, że pracą o

znacznej szkodliwości dla zdrowia i o znacznym stopniu uciążliwości dla osoby, która nie wykonuje jako podstawowych prac wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia, są wyłącznie czynności zgodne z wykazem, nie zaś wykonywanie jakichś innych prac, choćby w tych samych szkodliwych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., I UK 388/13, LEX nr 1464690).

Sąd Apelacyjny pominął, na podstawie art. 381 k.p.c., złożony przez skarżącego w apelacji wniosek dowodowy, uznając, że ubezpieczony nie wykazał, by nie mógł powołać się na wykonywanie pracy w okresie od 15 października 1992r. do 15 kwietnia 1993 r. w charakterze palacza w postępowaniu przed Sądem I instancji. Samo bowiem przekonanie strony, że złożone dotychczas dowody będą wystarczające, w sytuacji gdy organ rentowy już w decyzji kwestionował wykonywanie przez skarżącego pracy w warunkach szczególnych w Fabryce (...) w G., nie stanowi okoliczności, o której mowa w art. 381 k.p.c. Podnieść przy tym należy, że załączony do apelacji dokument z dnia 7 czerwca 2019 r. potwierdzający zatrudnienie w szczególnych warunkach, stanowi nowy dowód w sprawie, z którym wcześniej nie zapoznał się organ rentowy, zatem dokument ten może stanowić podstawę do wystąpienia przez ubezpieczonego do organu rentowego z nowym wnioskiem. Zauważyć nadto należy, że nie każda praca palacza kotłowego stanowi pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 184 w zw. z art. 32 w/w ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia RM z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w Dziale XIV – Prace różne pod poz. 1 wymienione zostały tylko prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego. Niezależnie od powyższego należy również podkreślić, że nawet gdyby przyjąć, że w okresie od 15 października 1992r. do 15 kwietnia 1993 r. (6 miesięcy) ubezpieczony pracował w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy – do czego na obecnym etapie postępowania brak jest uzasadnionych podstaw - to okres ten, w połączeniu z okresem uznanym przez organ rentowy w wymiarze 4 lata, 7 miesięcy i 8 dni (od 8.07.1974r. do 14.02.1979r.) oraz pracy wykonywanej w Fabryce (...) w G. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku szlifierza od 1.01.1990r. do 31.10.1992r. (tj. 2 lata i 10 miesięcy), nie daje łącznie wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Reasumując, materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdził, aby K. M. w całym spornym okresie zatrudnienia w Fabryce (...) w G., tj. od 5 marca 1981 r. do 31 grudnia 1989r. pracował w warunkach szczególnych. Skarżący nie spełnił zatem przesłanki określonej w art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przesłanki legitymowania się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach niezbędnej do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.